

Redakcja: Białystok, Kopiecka 1. Tel. 814. Za wydawnictwo odpowiedzialny red. Mikołaj Zdanowicz

Białostocki

Biblioteka Narodowa Warszawa

1939

Kwiecień

27

Niedziela

Kazimierz

Wyd. 4 m. 35

Arch. 18 m. 39

nr. 235

Nastroje antywojenne wśród robotników niemieckich Krwawe rozruchy w Essen Kobiety demonstrowały przeciwko zabieraniu mężów

LONDYN, 26.8. — Amerykańska agencja prasowa donosi z Niemiec: Onegdaj o godzinie 1 p. p. z dworca w Essen (Westfalia) wyjeżdżał pociąg z rezerwistami w stronę Berlina. Rezerwistów żegnało wiele osób. Tłum składał się przeważnie z kobiet i dzieci. Na jakiś kwadrans przed odjeściem pociągu, jedna z kobiet zaczęła przeraźliwie szlochać. Placz jej podziałał deprymująco na resztę osób, tak, że dworzec upodobił się do cmentarza.

W tym dał się słyszeć donośny głos kobiety: „Wir wollen keinen Krieg! Gebt uns unsere Männer wieder“ (Nie chcemy wojny. Wróćcie nam naszych mężów). Okrzyk ten został podchwyczony przez tłum kobiet, które rzuciły się do wagonów, zajętych już przez żołnierzy. Liczne posterunki żandarmerii i Gestapo nadaremnie usiłowały uspokoić wzburzone i mdlejące z rozpacz kobiety.

Jeden z zaatakowanych przez grupę żandarmów, wyciągnął rewolwer i oddał kilka strzałów. — Na odgłos ich z wnętrza wagonów i rzucili się na żandarmów. Rozpętała się walka. Na widok nadbiegających oddziałów SS i Gestapo rezerwiści wraz z kobietami zamknęli się w pociągu, skąd rozpoczęli strzelać do SS-manów. Zaalarmowane oddziały S.A. i Gestapo przywitane zostały przez tłum okrzykiem: „Nieder mit den Hunden! Wir wollen keinen Krieg führen!“ (Precz z psami! Nie chcemy o Gdansk z nikim wojny prowadzić).

Z obu stron posypały się kule i kamienie. Demonstranci ukryli się w wagonach. Tymczasem, mimo wystąpień policji, przed dworcem w Essen zebrały się tłumy ludności, głośno pomstując na reżim, który niepotrzebnie pcha ludność do wojny. Dopiero groźba użycia gazów, zmusiła demonstrantów do opuszczenia wagonów. Z miejsca otoczono ich przez wojsko i do prowadzenia do restauracji dworcowej, którą zamknięto.

Porządkowanie zdemolowanego dworca trwało kilka godzin. Ile zostało zabitych i rannych w czasie walk w Essen, nie wiadomo. Prawdopodobnie ofiar padło sporo. Po oczyszczeniu torów pociąg podstawiono z powrotem i ułożono w nim rezerwistów.

Sojusz wojskowy polsko-brytyjski Wspólna obrona przed agresją

LONDYN, 26.8. — Wczoraj po południu przed godziną szóstą nastąpiło w Foreign Office podpisanie polsko-brytyjskiego układu sojuszniczego. Układ podpisany został ze strony W. Brytanii przez ministra spraw zagranicznych lorda Halifaxa, ze strony polskiej przez ambasadora R. P. Raczyńskiego. Układ ten składający się z 11-ciu artykułów posiada treść następującą: Układ o pomocy wzajemnej między Rzeczpospolitą Polską a Zjednoczonym Królestwem W. Brytanii i Irlandii Północnej. Rząd polski i rząd Zjednoczonego Królestwa W. Brytanii i Irlandii Północnej, pragnąc oprzeć na stałej podstawie współpracę między swymi krajami, wynikającą z zapewnienia pomocy wzajemnej o charakterze obronnym, które już wymieniły, postanowiły zawrzeć układ w tym celu i wyznały na swoich pełnomocników: rząd polski: J. Eks. P. Edwarda Raczyńskiego, ambasadora nadzwyczajnego i pełnomocnego Rządu Polskiego w Londynie, rząd Zjednoczonego Królestwa W. Brytanii i Irlandii Północnej: J. W. wielcehrabię Halifaxa, głównego sekretarza stanu dla spraw zagranicznych, którzy po wymianach swoich pełnomocnictw, uznanych za będące w dobrej i należytej formie, zgodzili się na następujące postanowienia: Art. 1. W razie, gdyby jedna ze stron umawiających się znalazła się w działaniach wojennych z jednym z mocarstw europejskich na skutek agresji tego ostatniego przeciwko tejże stronie umawiającej się, druga strona umawiająca się udzieli bezwzględnie stronie umawiającej się, znajdującej się w działaniach wojennych wszelkiej pomocy i poparcia, będących w jej interesie.

Art. 2. Punkt 1. postanowienia art. 1. stosuje się również w razie jakiegokolwiek bądź akcji jednego z mocarstw europejskich, która by zagrażała wyraźnie pośrednio lub bezpośrednio niezawisłości jednej ze stron umawiających się, a która by była tego rodzaju, że ta strona umawiająca się uważałaby za żywotne przeciwstawić się jej swymi siłami zbrojnymi. Punkt 2. Jeżeli jedna ze stron umawiających się znajdzie się w działaniach wojennych z jednym z mocarstw europejskich na skutek akcji tego ostatniego, zagrażającej niezawisłości, albo neutralności jego, z trzech państw europejskich w sposób, stanowiący wyraźną groźbę dla bezpieczeństwa tej strony umawiającej się, postanowienia artykułu 1-go będą się stosować jednakoż bez uszczerbku dla praw danego państwa trzeciego. Art. 3. Jeżeli jedno z mocarstw europejskich uczyniłoby próby podważenia niezawisłości jednej ze stron umawiających się środkami gospodarczego przenikania, albo w jakikolwiek inny sposób, strony umawiające się udzieli sobie wzajemnego poparcia w przeciwstawieniu się takim próbom. Jeżeli to mocarstwo rozpoczęło następne działania wojenne przeciw jednej ze stron umawiających się, postanowienia art. 1. będą się stosować. Art. 4. Sposoby stosowania zobowiązań pomocy wzajemnej, przewidzianych w niniejszym układzie są określone między innymi kompetentnymi władzami wojskowymi, morskimi i lotniczymi umawiających się stron. Art. 5. Bez uszczerbku dla istniejących powyżej zobowiązań umawiających się stron udzielenia sobie natychmiast i w całości pomocy i poparcia w chwili rozpoczęcia działań wojennych, umawiające się strony będą wymieniały pełne i szybkie informacje na temat każdego wydarzenia, któreby mogło zagrazać ich niezawisłości, a w szczególności na temat każdego zdarzenia, mogącego grozić zastosowaniem powyższych zobowiązań.

Art. 6. Punkt 1. Umawiające się strony będą sobie wzajemnie komunikować i być zobowiązane pomocy przeciw agresji, która zaciągnęła albo mogłaby zaciągnąć w przyszłości w stosunku do państw trzecich. Punkt 2. Gdyby jedna ze stron umawiających się zamierzała zaciągnąć nowe zobowiązanie tego rodzaju po wejściu w życie niniejszego układu, będzie zobowiązana z uwagi na dobre działanie tego ostatniego powiadomić o tym drugą umawiającą się stronę. Punkt 3. Nowe zobowiązania, któreby strony umawiające się mogły zaciągnąć w przyszłości, nie powinny ani ograniczyć istniejących zobowiązań, określonych w niniejszym układzie, ani stwarzać podstawy do nowych zobowiązań między stronami umawiającą się, nieuczestniczącą w tych zobowiązaniach, a państw trzecimi. Art. 7. Jeżeli strony umawiające się znalazły się w działaniach wojennych na skutek zastosowania niniejszego układu, to nie zawrą one rozjem lub traktatu pokoju, jak tylko za wspólnym porozumieniem. Art. 8. Niniejszy układ jest zawarty na okres 5 lat. Jeżeli nie będzie wypowiedziany na 6 miesięcy przed upływem tego okresu, pozostanie nadal w mocy, przy czym każda umawiająca się strona będzie miała wówczas prawo wypowiedzieć go w każdej chwili za 6-miesięcznym upreżdzeniem. Niniejszy układ wchodzi w życie w chwili podpisania, na dowód czego wyżej wymienieni pełnomocnicy podpisali niniejszy układ i wycisnęli na nim swoje pieczęcie.



NOWE ODBIORNIKI ECHO NA SEZON 1939-1940. 3 i 4 LAMPOWE APARATY O ZASIĘGU EUROPEJSKIM. (NA PRĄD ZMIENNY I BATERYJNE) WYPOSAŻONE W NOWOCZESNE ZDOBYCZE RADIO TECHNIKI. OD ZŁ. 130 ZA GOTÓWKĘ SPŁATY DO 15 MIESIĘCY. SPRZEDAŻ W CZOŁOWYCH SKŁEPACH RADIOWYCH.

RADIO ECHO

Depesza prezydenta Roosevelta do P. Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej

WARSZAWA, 26.8. (PAT) Pan Prezydent R.P. otrzymał od Prezydenta Stanów Zjednoczonych Ameryki Północnej następującą depeszę: „Jego Ekscelencja Ignacy Mościcki, Prezydent Polskiej Republiki — Warszawa — Północ. Datowany: Białe Dąbki — Waszyngton, dnia 24.8.39 r. godz. 22, przyjęto 25.8. godz. 8.40. „Oczywista powaga istniejącego kryzysu nakłada śpieszny obowiązek na wszystkich rozpatrzenia wszelkich możliwych środków, które mogłyby zapobiec wybuchowi ogólnej wojny. Mniej to na celu, uważam siebie za uprawnionego do zaproszenia, by zostały rozpatrzone pewne możliwe sposoby rozwiązania. „Spół między rządem polskim, a rządem niemieckim Rzeszy mogłoby być przedmiotem bezpośredniej dyskusji między dwoma rządami. Odbiór do okazano się niemożliwym, a niewykonaniem, drugi sposób byłby niepożądany, ponieważ do arbitrażu. Trzeci sposób, który by był konsyliacją

za pośrednictwem trzeciego niezależnego czynnika, w którym to wypadku wydawałoby się wskazany, by strony skorzystały z usług jednego z tradycyjnie neutralnych państw lub niezależnie od państwa zachodniej półkuli, całkowicie lojalnej po stronie i sprzymierzonej sprawnie obecnego kryzysu. Odbiór Pan postanowił spróbować rozwiązania przez jeden z tych sposobów, Pan może liczyć na rzeczywistą, całkowitą sympatię Stanów Zjednoczonych i jego narodu podczas rozprawy o tych sprawach. Apeluje do Pana, jak również zapobiegawczo do rządu niemieckiego Rzeszy o zgodę na powstrzymanie się od jakiegokolwiek konkretnego aktu wrogłego. Wobec tego, że tak Polska, jak Niemcy są państwami suwerennymi, oczywiście samo się przez się rozumie, że w razie wyboru jakiegokolwiek z proponowanych przez mnie alternatyw, jeden i drugi naród zgodził się na okazanie całkowitego pozostawienia niepodległości i terytorialnej integralności drugiego. Wiadomym jest dobrze Panu, jak sądzę, że przemawiałam w imieniu Stanów

Nocne narady Chamberlaina 5 MINUT PRZED DWUNASTĄ...

LONDYN, 26.8. — Narada lorda Halifaxa z premierem Chamberlainem przed godziną 12 do godz. 23.00. Prezydent wczorajtem Premier Chamberlain przyjął ambasadora Stanów Zjednoczonych oraz sir Kingsley Wooda ministra lotnictwa. WASHINGTON, 26.8. — Prezydent Roosevelt zwołał wczoraj rady ministrów. Posiedzenie trwało zaledwie 15 minut.

LOTNICTWO KANADYJSKIE W POGOTOWIU. OTTAWA, 26.8. — Agencja Reutersa donosi, że minister obrony narodowej Mackenzie King wydał rozkaz do lotnictwa kanadyjskiego, aby objęło bazy przewidziane na wypadek wojny. NIEMCY OPUŚCZAJĄ ANOLIE. LONDYN, 26.8. — Ambasador Rzeszy wezwał obywateli niemieckich do natychmiastowego opuszczenia W. Brytanii.

EWAKUACJA OBYWATELI AMERYKANSKICH Z EUROPY. WASHINGTON, 26.8. — Zarządzenia nakazujące ewakuację obywateli amerykańskich z Europy, zostały przygotowane przez departament stanu. ARMIA ANGIELSKA NA STOPIE WOJENNEJ. LONDYN, 26.8. — Na posiedzeniu rady królewskiej w pałacu Buckingham zdecydowano o ewakuacji wojska z Europy, zgodnie z ogólnymi wytycznymi po danych poprzedniego dnia przez sir Samuel Hoare, a które zostały ogłoszone prawdopodobnie dzień w sobotę. Jak zaznacza korespondent agencji Havana, brytyjskie wojsko oficjalnie wakarują na wielką szybkość z jaką przeprowadzone zostały ostatnie zarządzenia wojskowe. Ze zrozumiałych względów nie są ujawnianiane cyfrowe dane w tej sprawie. Wiadomo jednak, że armia lordowa rozprowadza już 800 tys. wywiezionych i gotowych żołnierzy, a obrona przeciwlotnicza znajduje się na stopie wojennej w różnych okolicach w celu łatwiejszego wzięcia

Zjednoczonych, wykorzystaniem i być nadal wykorzystywali wszelki wpływ na rzecz pokoju. Szerokie masy ludowe każdego narodu dużego i małego, chcą pokoju, nie postępują wojennych aktywności, utnają, że spory, pretensje i kontrapretensje będą zawsze powalowały od czasu o czasu między narodami, nie że jednak, nie należy takie spory bez wyjątku nigdy być rozwiązywane przez procedurę pokojową, jeżeli po obu stronach istnieje ku temu wola. Zawiadomienie w podobnym tonie wysłał do kancelarii niemieckiej Rzeszy. Podpisano: FRANKLIN D. ROOSEVELT. Jak się dowiaduje P.A.T. Pan Prezydent Rzeczypospolitej niewatliwie za tę depeszę odpowiad.

PRZYGOTOWANIA BELGII. BRUKSELA, 26.8. — Działający Minister urzędowy przynal zarządzenia dotyczące działalności, organizacji i uprawnień banku belgijskiego, zarządzania ograniczające prasową służbę informacyjną, w wypadkach, gdy dotyczą ona informacji natury wojskowej, wreszcie zarządzenie zakazujące wywozu tranzytu, pewnych artykułów oraz nakładające obowiązek uzyskania specjalnych upoważnień dla produkcji szeregu materiałów. W TURCJI. STAMBUL, 26.8. — Wczoraj odbyła się rada ministrów, na której rozpatrywano sytuację między innymi w

NOWY KROK KANCLERZA HITLERA

Ambasador Henderson uda się do Londynu

z nowymi propozycjami Rzeszy?

BERLIN, 26.8 — WCZORAJ W GODZINACH WIECZOROWYCH AMBASADOR ANGLIJSKI W BERLINIE HENDERSON ZŁOŻYŁ WIZYTĘ KANCLERZOWI HITLEROWI W PALACU KANCLERSKIM.

WIZYTA TA DOSZŁA DO SKUTKU Z INICJATYWY I NA OSOBISTE ŻYCZENIE KANCLERZA HITLERA.

(—) Oficjalnie

ogłoszono w Londynie, że ambasador brytyjski w Berlinie Henderson widział się wczoraj po południu z kanclerzem Hitlerem. Wdzenie to nastąpiło z inicjatywy niemieckiej. Kanclerz Hitler wezwał ambasadora brytyjskiego, aby przybył do niego dla odbycia ważnej rozmowy. W wyniku tej rozmowy ambasador Henderson udaje się w sobotę rano samolotem do Londynu, przy czym spodziewać się należy, że

pobyt jego będzie krótki i że w ciągu jednego, lub najpóźniej 2 dni odleci z powrotem do Berlina. W kołach dobrze poinformowanych utrzymują, że ambasador brytyjski otrzymał od kanclerza Rzeszy pewne propozycje dla natychmiastowego przekazania ich rządowi brytyjskiemu.

ZDENERWOWANIE W BERLINIE.

BERLIN, 26.8 (PAT) — W nastojach ulicy w ciągu dnia 25 sierpnia obserwuje się widoczne podniecenie. Przed kancelarią Rzeszy, gdzie mieszka kanclerz Hitler zebrano się większa grupa, wstrzymana przez kordon policji. Prasa niemiecka obfituje w tendencyjne i krzykliwe tytuły. Hasło rzekomej agresji polskiej powtarzane jest wszędzie zarówno w artykułach, jak i w depeszach, nagłówkach i informacjach rozpowszechnianych przez niemieckie agencje prasowe.

Czytelnicy niemieccy przyjmują wiadomości te z zrozumiałym podnieceniem, przy czym podnoszą się sceptyczne głosy, które zapytują co przyniosą Rzeszy najbliższe dni.

Do tej pory nie opublikowane zostało ani orędzie papieskie, o którym nawet ani jednym słowem nie wspomniano w prasie.

ani list prez. Roosevelta do króla Emanuela Włoskiego, ani apel króla belgijskiego, ani wreszcie tekst ostatecznego pisma Roosevelta, wysłanego do kanclerza Hitlera.

UROCZYSTOŚCI W TANNENBERGU ODWOŁANE.

BERLIN, 26.8 (PAT) — Urzędowo komunikują o odwołaniu obchodu w Tannenbergu wyznaczanego na niedzielę 27 b. m.

OKRETY NIEMIECKIE OPUSZCZAJĄ ANGLIĘ.

LONDYN 26.8. PAT. Okrety niemieckie znajdujące się w portach północno-wschodniego wybrzeża W. Brytanii otrzymały rozkaz odpłynięcia do Niemiec najpóźniej jutro. Parowiec „Hansa” o pojemności 22 tys. ton, należący do linii Hamburg—Ameryka, który odpłynął wczoraj z Hamburga do Southampton i Nowego Yorku, nie zawiał dzisiaj do portu Southampton.

WSTRZYMANIE KOMUNIKACJI LOTNICZEJ.

WARSZAWA 26.8. Niemcy przerwały wszelką komunikację lotniczą międzynarodową.

Odpowiedź Prezydenta R. P. na orędzie Roosevelta

WARSZAWA 26.8. PAT. Treść odpowiedzi Pana Prezydenta R. P. na orędzie Prezydenta Stanów Zjednoczonych Roosevelta.

Jego Ekscelencja Franklin D. Roosevelt, prezydent Stanów Zjednoczonych Ameryki Północnej, Waszyngton.

Wysoce doceniam niezmiernie doniosłe i szlachetne orędzie, które Wasza Ekscelencja zechciała do mnie skierować.

Chciałbym podkreślić, że rząd polski zawsze uważał, bezpośrednio rokowania pomiędzy rządami za najbardziej właściwą metodę rozwiązywania trudności, które mogą powstać pomiędzy państwami. Uważamy, że metoda ta jest tym bardziej właściwą, gdy jest stosowana pomiędzy sąsiadującymi państwami. Mając tę zasadę na względzie, Polska zawarła pakt nieagresji z Niemcami i Związkiem Socjalistycznym Republiki Rad. Uważamy również, że metoda konsyliacji przez stronę trzecią tak bezinteresowną i bezstronną jak Wasza Ekscelencja jest słuszną i sprawiedliwą metodą w rozwiązywaniu przeciwności, powstających pomiędzy narodami.

Chcę oczywiście pragnę uniknąć nawet pozornego wykorzystania tej sposobności dla poruszenia przedmiotu sporu, nie mniej uważam za swój obowiązek wskazać, że w obecnym kryzysie tak Polska wysuwa żądania, ani domaga się ustępstw od żadnego innego państwa.

Jest rzeczą zupełnie naturalną, że Polska godzi się na przetrzymanie się od jakichkolwiek kroków w razie wrogich pod względem, że strona przeciwna także zgodzi się na powstrzymanie się od jakichkolwiek tego rodzaju bezpośrednich, lub pośrednich poczynań.

Na zakończenie pragnę wyrazić moje gorące życzenie, aby orędzie pokojowe Waszej Ekscelencji mogło przyczynić się

do powszechnego uspokojenia, które tak niezmiernie potrzebne jest narodom świata, by mogły wrócić raz jeszcze na błogą i sławioną drogę postępu i cywilizacji.

(—) Ignacy Mościcki.

AMERYKA NIE DOPUSCI DO HEGEMONII NIEMIEC.

WASZYNGTON, 26.8 (PAT) — Wracając przedstawicielom prasy treść listu prezydenta Roosevelta, sekretarz prezydenta Leahy oświadczył, że Roosevelt nie miał na myśli żadnego nowego „Monachium”. Oświadczył on, w swym piśmie, że Polska i Niemcy są to dwa państwa suwerenne i oczywiście, gdyby zastosowano się do jednego z trzech rozwiązań, jakie proponuje, każdy naród musiałby zgodzić się na zapewnienie całkowitego poszanowania niepodległości i integralności terytorialnej drugiego narodu. W orędziu swym do kanclerza Hitlera prezydent podkreślił, że naród Stanów Zjednoczonych jednomyślnie przeciwstawił się wszelkiej polityce podporządkowania i hegemonii.

W RAZIE WYBUCHU

NOWY JORK, 26.8 — „New York Times” pisze, że jeśli wszystkie apele do rozsądku zawiodą i wojna wybuchnie, stosunek Ameryki do konfliktu pod względem materialnym i moralnym ulegnie zmianie. Stany Zjednoczone w sposób nieunikniony są obecnie głębiej zaangażowane w konflikt. Nie tylko nacisk na Stany Zjednoczone wzrosło, ale również zwiększy się odpowiedzialność Stanów Zjednoczonych. W razie wybuchu wojny — pisze dziennik — będziemy jedynym poważnym źródłem surowców i zapasów. Tak wygląda rzeczywistość, której Amerykanie muszą w tej krytycznej godzinie spojrzeć w oczy.

Japonia złożyła protest przeciwko paktowi moskiewskiemu

Min. wojny Itagaki podał się do dymisji. Likwidacja blokady koncesji francuskiej w Hankau

TOKIO, 26.8 — Agencja Domei donosi: rząd postanowił złożyć protest wobec Niemiec przeciwko zawarciu paktu o nieagresji ze Związkiem Sowieckim. Decyzja ta zapadła na dzisiejszym popołudniowym posiedzeniu gabinetu. Zdecydowano również, że oświadczył sekretarz generalny gabinetu, rozpatrzył nową politykę, opartą na powstałej sytuacji. Niektórzy z członków gabinetu nalegali, by sprawa ta była przedyskutowana niezwłocznie, premier jednakże był za całkowitą jej odroczeniem.

Na posiedzeniu gabinetu, jak dowiaduje się agencja Domei, nastąpiła swobodna i szczerza wymiana poglądów co do spraw związanych z zawarciem przez Sowiety i Niemcy paktem. Zastanawiano się nad wartością obecną trzystonnego układu antykominternowskiego, rozpatrując sytuację w świetle kryzysu europejskiego.

Zgodnie z decyzją rządu, minister

spraw Zagranicznych Arita polecił ambasadorowi Oshima złożyć protest wobec rządu niemieckiego. Nota japońska daje japońską interpretację paktu o nieagresji niemiecko-sowieckiego i zawiera oświadczenie, że zdaniem rządu japońskiego zawarty przez Niemcy i Sowiety pakt o nieagresji narusza postanowienia i ducha układu antykominternowskiego japońsko-niemieckiego. Rząd japoński formułuje protest przeciwko posunięciu Niemiec.

DYMISJA MIN. WOJNY.

LONDYN, 26.8 (ATE) — Minister wojny Itagaki podał się do dymisji.

Koła polityczne dymisję tę łączą z zawarciem paktu nieagresji między Niemcami a Rosją Sowiecką. Gen. Itagaki był własnie rzeczniczkim porozumienia wojskowego Japonii z państwami osi.

DEPEZA... WARSZAWA... Prezydent R. P. wystosował wezwanie do króla Jerzego 6 następującej treści: „W chwili gdy oba nasze państwa podjęły na siebie, który widać — wzmocnił jeszcze bardziej więzy przyjaźni istniejące między Polską a Zjednoczonym Królestwem, spieszę wyrazić Królewskiej Mości głębokie przekonanie, że porozumienie to, które tworzy między naszymi krajami nowość wielkich zasad słuszności i sprawiedliwości”.

(—) Ignacy Mościcki.

Kalendarzyk polityczny

SZTOKHOLM. Król Gustaw 5 przerwał wywczasienie, które spędzał w swej rezydencji Selliden. Powrócił króla do Sztokholmu oczekiwać jest w sobotę.

ATENA. Król grecki, który bawił dotychczas na Korfu, przybył do Aten. Niezwłocznie po powrocie król przyjął premiera Metaxasa. TEHERAN. Posel R. P. Karzo-Sienkiewski złożył wczoraj wizytę ministrowi spraw Zagranicznych Aalamowi, któremu przedstawił stanowisko Polski wobec ostatnich wydarzeń europejskich.

CITTA DEL VATICANO. Według pogłoszek krążących wieczorem w Watykanie, wszyscy nuncjusze apostołscy bawiący na wywczasach zostali wezwani do objęcia swych placówek.

BRUKSELA. Posiedzenie gabinetu zakończyło obrady o godz. 11 min. 30. Ogłoszono następującą komunikat: Premier Pierlot zdał sprawozdanie o sytuacji międzynarodowej. Minister obrony narodowej przedstawił dodatk. w sprawie rządzenia, związane z zapewnieniem bezpieczeństwa kraju, wynikające z obecnej sytuacji.

Tron Stalina chwieje się

Olbrzymie demonstracje ludności w Sowietach na wieść o podpisaniu paktu z Rzeszą

RYGA, 26.8 — Reakcja stotalizowanego społeczeństwa sowieckiego na podpisanie paktu nieagresji z Trzecią Rzeszą jest porównania większa i gwałtowniejsza, niżeli się tego początkowo spodziewano.

W wielu większych fabrykach moskiewskich robotnicy wczoraj proklamowali strajki protestacyjne, podczas których demonstracyjnie zostały porwane dzienniki sowieckie, które zamieszczyły wspólną fotografię Stalina i Molotowa z von Ribbentropem i Gaussem. W przemówieniach Elenskich, wygłaszanych podczas tych strajków, przypomniano rozstrzelanych starych bolszewików i dowódców armii sowieckiej za rzekomą współpracę z Gestapo i Hitlerem oraz zdradę tajemnic państwowych i rewolucyjnych. Pod adresem Stalina i Molotowa padali okrzyki „dziający faszystowscy”, „agenci Hitlera” i t. p.

Nie mniej gwałtownie miał zareagować korpus oficerski, wszystkich zaś tych oficerów, którzy zrobili w ostatnich kilku latach kariery na likwidowaniu marszałków Tuchaczewskiego, Jegorowa, Blichera i ty sięcy ich zwolenników, jako agentów niemieckich, miał ogarnąć wprost niebывалы popoch. Krążył pogłoski o licznych samobójstwach.

Również wśród Komsonol i ster kominternowskich zapanowała nienawiść konsternacja i przerażenie. Niektórzy członkowie kierowniczych władz kominternowskich spośród komunistów zagranicznych próbowali nawet uciekać zagranicę i w tym celu zwracali się po opiekę do placówek dyplomatycznych niektórych państw.

W związku z tego rodzaju zjawiskami w Moskwie przeprowadzono wprost masowe rewizje. Specjalne wojska GPU pracują bez wytchnienia, starając się zgnieść w zarodku bunt i niezadowolenie.

W związku z tym w Kremlu obrady „Politbiura” trwają bez przerwy Według przedstawiających się z owianych największą tajemnicą ścian Kremla wiadomości, na obradach „Politbiura” dochodzi do gwałtownych scysji i starć pomiędzy jego członkami.

Zwłaszcza Zdanow, Andrejew i Woroszyłow mają gwałtownie atakować nowy kurs polityki, wskazując, że nastąpiło całkowite przekreślenie tego wszystkiego, co robiono w ciągu ostatnich dwóch lat, systematycznie, planowo i bezwzględnie niszczyć wszelkie pozostałości Rapallo, i przysycając nienawiść antyniemiecką w formie wielkiej akcji antyfaszystowskiej.

Jest faktem, że przetrzone „Politbiuro” zdecydowało się zwołać na poniedziałek, 28 b. m., nadzwyczajną sesję Rady najwyższej, czyli parlamentu sowieckiego, który, jak wiadomo, obradował nie dalej, jak w końcu maja i na którym Molotow wygłosił wielką mowę, akcentując nastawienie antyfaszystowskie Rosji Sowieckiej.

Kto będzie na tej sesji przemawiał i za sadził bratanie się komunistyczno-hitlerowskie — na razie nie wiadomo. Nie jest wyłączone, że, wobec powagi sytuacji wewnętrznej, zabierze głos sam Stalin.

Niektórzy jednak sądzą, że to niewądzę czną rolę powierzy on Molotowowi, który, według wszelkiego prawdopodobieństwa, po tej sesji zrezygnuje ze stanowiska lidowego komisarza spraw zagranicznych.

W ogóle należy oczekiwać w Rosji Sowieckiej różnorodnych reakcyjnych niepokojów.

ODWOŁANY URLOP STALINA.

MOSKWA 26.8. ATE. Według pogłoszek w kołach politycznych, Stalin miał udać na Kaukaz na urlop wypoczynkowy. Jak się dowiadujemy w ostatniej chwili Stalin urlop odwołał.

Fala prowokacji rośnie

Samoloty niemieckie nad Helmem i Gdynią

GDYNIA 26.8. PAT. Dział rano o godzinie 8,25 przeleciał nad Helmem hydroplan wojskowy niemiecki. O godz. 14,20 nad Gdynią przeleciał niemiecki samolot wojskowy typu Heinkel — dwupłat, jednosilnikowy z kryłem i awastyką.

GDYNIA 26.8. PAT. O godz. 10,30 i 10,40 dokonane zostały naloty hydroplanów niemieckich typu Heinkel, na wysokość 500 i 700 m. nad Redłowem od strony Gdańska. Wszystkie samoloty oddaliły się na skutek strzałów ostrzegawczych.

WARSZAWA 26.8. PAT. Wczoraj o godz. 17 w rejonie Ostrołki na północ od Myszenca koło ws. Pety przeleciał granicę wojskowy patrol niemiecki. Patrol ten w odległości 1 km. od granicy napotkał się na patrol straż granicznej i otworzył nań ogień z ręcznego karabinu maszynowego. Patrol polskiej straży granicznej odpowiedział ogniem, przez patrol niemiecki wycofał się powściąsanie na teren Brus Wschodnich, zostawiając na terytorium Polski zab tego dowódcę oddziału kaprala Kastenlegena z 3 szwadronu. 1-go pułu artylerii w Angenburgen w Prusach Wschodnich Estes reiteregiment am Angenburg), oraz karabin maszynowy.

Ciało Kastenlegena przewieziono zo-

stało do Myszenca, a po przeprowadzeniu niezbędnych formalności, wydane zostanie niezwłocznie władzom niemieckim.

Ambasada Republiki w Berlinie otrzymała polecenie złożenia protestu u rządu niemieckiego przeciwko przekroczeniu granicy przez niemiecki oddział wojskowy.

ROZPORZĄDZENIE PREMIERA.

WARSZAWA 26.8. PAT. Pan Prezes Rady Ministrów wydał wczoraj osobiste wszystkim wojewodom polecenie bezwzględnie utrzymania istniejącego poziomu cen, podkreślając z całym naciskiem brak jakichkolwiek podstaw do tendencji zwiększenia cen. W związku z powyższym wznawia swą działalność komisja kontroli cen przy prezesie rady ministrów, na której czło stoi wiceminister Wincenty Jastrzębski.

Ponadto prezes rady ministrów polecił władzom administracyjnym i miejskim na obszarze całego państwa nasilić i przyspieszyć akcje zmierzające do zapewnienia ludności obrony przeciwlotniczej, w szczególności pan premier zwrócił uwagę na akcje kopania schronów. Pan premier zapowiedział, że będzie osobiście kontrolował sprawność i nasilenie tych prac.

Emisja banknotów 10, 5, 2 złotych zapobiegnie brakowi bilonu

WARSZAWA, 26.8 (PAT) — W dniu 24 sierpnia r. b. Bank Polski na podstawie uchwały rady Banku Polskiego i za zgodą ministra skarbu wydał banknoty 10, 5, 2 i 1-złotowe, które będą miały taką samą zdolność zwalniającą zobowiązań, jak banknoty dotychczasowej emisji.

Wszystkie zasady emisji i pokrycia banknotów zostają w całości zachowane, toteż emisja ta ma na celu zastąpienie odcinków opiewających na niższe sumy przez odcinki opiewające na drobne kwoty.

Nowe banknoty w przyszłości w miarę ustawiania przyczyn, powodujących zapotrzebowanie na większe ilości drobnych pieniędzy będą wycofywane z obiegu drogą zamiany na żywcem p.ś. adawcy bądź na banknoty opiewające na większe sumy bądź na monety srebrne, których emisja przez skarbu państwa została ostatnio podwyższona i które są już przez mennicę państwową wybijane.

Dymisja rządu w Jugosławii Chorwaci wędą do nowego gabinetu

BIAŁOCRÓD 26.8. PAT. Agencja Avla donosi, że rząd podał się do dymisji. Były premier Cwetkowiec otrzymał m. j. tworzona nowego rządu.

BIAŁOCRÓD 26.8. PAT. Były premier Cwetkowiec dał wczorajem udaje się do Bled, by zdać sprawozdanie królowi regentowi Pawłowi z pierwszych rozmów, jakie przeprowadził po otrzymaniu misji tworzenia nowego rządu.

Podstawy nowego gabinetu mają być rozszerzone przez wejście do rządu przedstawicieli Chorwatów.

Chcą walczyć za Polskę

Masowy napływ ochotników w Ameryce

NOWY YORK, 26.8 (PAT) — Do ambasady R. P. w Waszyngtonie i do konsulatów polskich na obszarze Stanów Zjednoczonych zgłaszają się na ochotników do armii polskiej liczne Polacy amerykańscy. Zauważono również wiele zgłoszeń Amerykanów na ochotników do wojska polskiego.

Placówki polskie w Stanach Zjednoczonych zasypywane są depeszami i listami wyrażającymi podziw dla nieugiętej postawy Polaków oraz solidarności i jej stanowiskiem.

Grzeczna wizyta w Gdańsku

Schleswig-Holstein zamiast Koenigsberga

GDANSK, 26.8 (PAT) — Wczoraj o godz. 8 rano przybył na reed portu gdańskiego sztabowy niemiecki marynarski wojenny „Schleswig-Holstein” (zamiast zapowiadzanego „Koenigsberg” przyp. red.). Dowódcą okrętu został protokółem prze-

widzane wizyty prezydentowi senatu, wyświadczone komisarzowi Ligł Narodów, komisarzowi generalnemu R. P. oraz prezydentowi rady portu, a również admirałowi Forsterowi. Wyświetlenie nastąpiło również dowódcy an okręcie okrętu.

Trzy tygodnie w Gdańsku

Znamienny głos dziennikarki amerykańskiej

Wolne Miasto dusi się pod pięścią hitlerowców

Wybitna publicystka amerykańska Paula Lecler odbywa obecnie podróż po krajach środkowej Europy. Ostatnio bawiła przez 3 tygodnie w Gdańsku. Głos bezstronnej obserwatorki, zamieszczonej w „Kronice Polski i świata” jest prawdziwym dokumentem chwili.

Byłam w Gdańsku przez trzy tygodnie. To mi wystarczyło, by stwierdzić, że gdyby nie intensywna propaganda i presja wiarera z zewnątrz — nie byłoby dzisiaj gdańskiego problemu. Radą jestem, że nie zadowoliliam się jak inni pobieżnym coup d'œil, kiedy to widzi się jedynie wyniki gwałtownej propagandy, a nie dostrzega się prawdziwego oblicza Gdańska.

Mam więc sposobność gruntowniejszego przyjrzenia się miastu i ludziom i doszłam do wniosku, że pokojowo usposobiona, pracowita, solidna ludność Gdańska pragnie przede wszystkim spokoju, tymczasem obecni czynnik pozbawili ją tego dobrodziejstwa.

Nawet rdzenni Niemcy, od lat zamieszkałi w Gdańsku, czuli się tutaj tak dobrane, że nie było mowy o jakimś spontanicznym dążeniu do połączenia się z Rzeszą. Większość mieszkańców Gdańska nie odczuwała takiej potrzeby, a jedynie ino-dzień, pobudliwa i łatwiej ulegająca nastrojom, poddawała się wpływowi niesłychanie intensywnej propagandy. O tym, że Gdańsk nie tęsknił do połączenia się z militarną potęgą Niemiec, mówili mi zarówno Niemcy tutejsi jak i Polacy, którzy przyznawali, że dotychczas współżyli w przyjaznej atmosferze. Od wieków Polska zaopatrywała się w gdańskie towary, dzisiaj, niestety, mówiąc, Gdańszczanie skarżą się na zastoje, na zmniejszenie się zainteresowania gdańskimi wyrobami z drzewa i srebra, które zawsze cieszyły się wielkim powodzeniem w Polsce. Wpływa na ten nastrój niepokój i zdenerwowanie.

Gdańsk „miasto mieszczan” cenil ponad wszystko atmosferę spokoju, sprzyjającą pracy i obrotom handlowym. Z atmosferą tego czcigodnego miasta, pokrytego patyną wieków, nie licuje hałaśliwa, operująca niewybrednymi środkami pro-

paganda. Gdyby nie to, że w mieście pełno napływowego elementu, umundurowanych szturmowców i dziwnych „turyistów” sprowadzanych masowo z Niemiec, nie odczuwaloby się żadnej zmiany w nastrojach.

Przed każdym wieczem, albo publicznym występem któregoś z dygnitarzy, bawiących tutaj w gościnie, zachodzi konieczność rozwijania gorączkowej akcji reklamowej, a więc hałaśliwych zapowiedzi przez głośniki, efektownych afiszów i radiowych apelów, pomimo to wszelkie takie imprezy sprawiają wrażenie czegoś sztucznego, aranżowanego z góry przez importowanych reżyserów.

Zdażyłam zauważyć, że metody stosowane z takim powodzeniem w Niemczech, w dziedzinie propagandy, nie wydają spodziewanych wyników w bardziej indywidualnym Gdańsku. Zwłaszcza nowe hasła, którymi zastępuje się w Niemczech kanony religijne budzą tam raczej nieśmak, aniżeli zachwyt. Dogmat Trójcy Świętej, tak drogi katolikom, a zastąpiony pseudo dogmatem: Ein Volk, ein Reich, ein Führer — wydaje się tutaj wielu ludziom błędniertwem. Najgłośniejsze go wyzykują dzieci szkolne, które na przykład podczas przemówienia Forstera stanowią gros manifestującej publiczności. Przywiązana do wiary ojców ludność Gdańska nie chce polityki, którą usiłuje wyrugować religie. Gdańsk niechętnym okiem patrzy na tych, co narzucają mu swą wolę, próbują kierować jego losami, myślą za niego... Wszystko to jest sprzeczne z tradycjami wolnego miasta, które w ciągu wieków wyrobiło w sobie poczucie dumnej niezależności.

Żołnierze w niemieckich mundurach nie budzą tutaj sympatii. Przybywa ich bardzo wielu z najdalszych zakątków Rzeszy, z Bawarii, z Nadrenii, z Austrii nawet. Na ulicach widzi się nieraz błądzącego bezradnie szturmowca, który pyta o drogę, albo wynoczących z hoteli i wędrujących tam z walizkami wojskowych niemieckich. Mieszkańcy przyglądają się im niechętnym wzrokiem.

Podczas pobytu w Gdańsku miałam kilka osobliwych przygód. W urzędzie pocztowym jakiś urzędnik, Niemiec zapomniał mnie, że na polskim Pomorzu mieszka dwa miliony Niemców i że to jest kraj rdzennie niemiecki... Innym razem pewien Niemiec gdański zaprosił mnie na przejażdżkę po „korytarzu”, i dalej do Kaszubskiej Szewcarni i do Kartuzów, przy czym usiłował mnie przekonać, że są to prowincje czysto niemieckie, zamieszkałe wyłącznie przez Niemców. Przejżdżając przez Kartuzy podczas krótkiego postoju zagadnąłm paru spokianych Kaszubów, czy Kaszubi są istotnie Niemcami, tak jak mi to wyjaśnił mój towarzysz.

Odparł bez wahania i z głośnym śmiechem: — Niech on tu przyjdą, niech spróbują napaść Polskę, to już się przekonają,

co my za jedni.

Podczas pobytu w Gdańsku miałam nieraz sposobność przekonać się, jak bardzo ludność miejscowa obawia się wojny, skądkolwiek by ona przyszła. I właśnie dlatego osoba komisarza Burckhardta cieszy się dotychczas popularnością. Ludzie uważają go za jedynego człowieka, który „może jakoś uratować pokój”. Patrzą na niego niby na ostatniego obrońcę pokoju. Ludzą się nadal, że p. Burckhardt będzie w stanie ukrocić militarystyczne zapędy Rzeszy.

Gdyby cofnął zegary w Gdańsku i kalendarz, to by 99 procent ludzi z radością powitało powrót do „dobrych dawnych czasów”, kiedy to miasto nie dundniało od maszerujących żołnierskich butów, gdy przez tego ciche ulice nie przeczały się z hukiem ciężarowe samochody mniej lub więcej dyskretnie naladowane amunicją, czy żołnierzami, gdy na placach nie rozbrzmiewało nieustannie „heil”, a w kawiarniach nie było widać mundurów szturmowców.

Gdańsk dzisiejszy posiada jak gdyby dwa oblicza. Tupot nóg żołnierskich, wozy pełne tajemniczych ładunków, mundury szturmowców, ciągłe „heil Hitler”, to jak by maska nałożona na prawdziwe oblicze, które technicznie spokojem i godnością. Im dłużej przebywa się w Gdańsku, tym bardziej rzuca się to w oczy.

Podziwiałam też spokój i opanowanie Polaków tamtejszych. Po to by uniknąć awantury, potrafili ci żywi, ogniste, pełni temperamentu ludzie przeobrazić się w tlegmatyków, prawie ugodowych.

Przyjaźni liderów z „tamtej strony” wywalały tylko niepotrzebne podniecenie. Jako przykład mogę przytoczyć słowa pewnego jednego ze współpracowników dr. Fuchsba. W rozmowie o przemówieniu dr. Goebbelsa, powiedział mi on z uniesieniem:

— Byliśmy tak szalenie podnieceni, że gdyby tylko padło hasło — „naprzód” — poszlibyśmy „tam” prosto z tego placu!

A jednak nie zauważyłam w Gdańsku objawów nienawiści do Polaków. Przeciwnie spotkałam się ze słowami potępienia pod adresem tych, co się dopuszczali karzących ekscesów, w stosunku do Polaków.

Silne wrażenie wywarł na mnie komi-

MĘCZYNNI MÓJ system dale pełni all meklich i energ'e nawet w wieku starszym. Zgłoszenia pod „Energia”, Kraków, Skrytka 240.

ZWYCIEZYSZI Najslawniejszy Jasnowidz-Psychograf, Mistrz Womouth — odkryje tajemnice Twojej przyszłości, z pisma i daru urodzenia, wybierze Twój szczęśliwy numer losu, gwarantuje wygrana, wszakże gdzie można go nabyć. Bezpłatnie daje możliwość zdobycia miłości. Niezawodna metoda odwywania od palenia, alkoholu i innych złogów. Nadeślij zaraz datę urodzenia, dokładny adres. Adresować: e-snowidz Womouth, Kraków, Straszewskiego 25.

sarz polski Chodacki, który w dniu najbardziej niespokojnym, bo już po wystąpieniu przez rząd polski ultimatum był tak wyjątkowo pogodny i nawet wesoly, że wyraził swoje zdziwienie.

— „Niezadowoleni i niespokojni są tylko ci, którzy nie wiedzą, co mają robić. My przecież wiemy czego chcemy; powzieliśmy decyzję”.

Komisarz Chodacki jest w każdym calu żołnierzem i dyplomatą. A w trudnej sytuacji, w jakiej przypało mu pełnienie obowiązków potrafi zachowywać godność i stanowczość, połączone z nadzwyczajnym wdziękiem. Natomiast gdańscy „leaderzy” wydają mi się marionetkami w rękach możnego sąsiada.

Komisarz Polski oświadczył mi między innymi co następuje:

— Polska pragnie wyłącznie utrzymać status quo. Jedynym jej pragnieniem jest możliwość pracy w pokojowej atmosferze. Polska pragnie rozwijać swą twórczą działalność w atmosferze spokoju, tak jak to czyniła w ciągu lat dwudziestu. W tym przedświadczeniu zdobywa się na cierpliwość i wyrozumiałość, ale polska wola pokoju wyrozczy się z chwilą, gdy Polska zostanie zagrożona w swych prawach i żywotnych interesach.

Oto charakterystyczny fragment meł rozmowy z komisarzem Chodackim, ilustrujący poglądy kierowniczych czynników polskich.

Sama zaś miałam sposobność nauceznie przekonać się, zwiedzając gdańskie fortyfikacje w towarzystwie eskorty hitlerowców, ile tam się buduje wojskowych obiektów, baraków, fortów i strzelnic. A w tych skupiskach żołnierskich i magazynach broń istnieje nieustanna groźba następnego niespodziewanego incydentu. Taki incydent wciągnąłby w wir nie tylko Gdańsk, ale cały kontynent europejski.

Gdyby coś podobnego miało się zdarzyć bez wiedzy przywódców, cała odpowiedzialność spadnie oczywiście na tych, którzy wprowadzili niespokojny, wojowniczy element do milującego pokoi miasta.

Paula Lecler

RADIO-GAŃSK
PONIEDZIAŁEK, 23 SIERNIA
Warszawa i (Razyn)

I Inne Rozgłośnie Polskie.

6.50 Płeć poranna
6.55 Głosy
6.58 Muzyka a płyt
7.00 Dziennik poranny
7.15 Muzyka a płyt
8.15 Poranne dla rolników — gospodarza — Katowice
8.30—11.57 Przerwa
11.57 Sygnal czasu i hejnał z Krakowa
12.03 Audycja południowa
13.00—14.45 Przerwa (programy lokalne)
14.45 Z rejów „Zawisy Czarnego” — audycja dla młodzieży
15.15 Muzyka popularna w wykonaniu orkiestry Resplendit Katowickiej
15.45 Wiadomości gospodarsze
16.00 Dziennik popołudniowy
16.10 Pogodnia aktualna
16.20 Recital śpiewaczy
16.45 Kronika literacka
17.00 Muzyka taneczna a płyt
18.00 Muzyka halasyowa w wykonaniu orkiestry symfonicznej P. B.
19.00 Obós harcerzy gdańskich w Złoty Potok — reportaż dźwiękowy (z Katowic)
19.20 P. e. koncertu
20.15 Przerwa
20.25 Audycja dla wd
20.40 Audycja informacyjna, Dziennik wieczorny, Wiadomości meteorologiczne, Wiadomości sportowe oraz Nasz program na jutro
21.00 Recital śpiewaczy
21.30 Echa mory i echały
21.40 Współczesna muzyka kameralna — płyty
22.00 Muzyka taneczna a płyt
23.00 Ostatnie wiadomości dziennika wieczornego i komunikat meteorologiczny
23.05 Wiadomości z Polski w języku niemieckim
23.15 Wiadomości z Polski w języku angielskim
23.20—23.55 Program Warszawy II

WTOREK, 29 SIERNIA
Warszawa i (Razyn)

I Inne Rozgłośnie Polskie.

6.30 Płeć poranna
6.35 Głosy
6.50 Muzyka a płyt
7.00 Dziennik poranny
7.15 Muzyka a płyt
8.15 „Nie mów tego nikomu!” — gospo-d
8.30—11.57 Przerwa
11.57 Sygnal czasu i hejnał z Krakowa
12.03 Audycja południowa
13.00—14.45 Przerwa (programy lokalne)
14.45 „Podróż fantastyczna” — powieść dla stfo. dzieły
15.00 Muzyka popularna w wykonaniu orkiestry symfonicznej — z Łodzi
15.45 Wiadomości gospodarsze
15.50 Przegląd aktualności finansowo-gospodarsze
16.00 Dziennik popołudniowy
16.10 Pogodnia aktualna
16.20 Współczesna sonata fortepianowa — z Torunia
16.45 Kronika literacka
17.00 Muzyka taneczna a płyt
17.45 Skrytka ogólna
18.00 Słowno symfonia — płyty
18.45 Recital śpiewaczy
19.00 Audycja dla robotników
19.30 Koncert rozrywkowy
20.10 Wywiad z uczestnikiem Przerwy Kompanii Kadrowej
20.25 Audycja dla wd
20.40 Audycja informacyjna, Dziennik wieczorny, Wiadomości meteorologiczne, Wiadomości sportowe oraz Nasz program na jutro
21.00—21.05 Przerwa
21.05 Koncert symfoniczny — ze Szwajcarii
22.00 Polska a Wschód — odczyt (z Łwowa)
22.15—22.20 Przerwa
22.20 D. e. koncertu — ze Szwajcarii
23.00 Ostatnie wiadomości dziennika wieczornego i komunikat meteorologiczny
23.05 Wiadomości z Polski w języku niemieckim
23.15 Wiadomości z Polski w języku angielskim
23.20—23.55 Program Warszawy II

Czy jesteś członkiem L.O.P.P.?

BÓLE ARTRYTYCZNE, REUMATYCZNE podagryczne najwleceł dokuczala na zmianę pogody, w czasie zimna, sioły i niepogody. Nieznosnymi wtedy stają się bóle w kościach i stawach, powstają obrzmlenia, a mięśnie przy najmniejszym nawet nacisku stają się bolesne. Chodzenie a nawet poruszanie się bardzo utrudnione. Cierpienia te powstają wskutek nagromadzenia się w ustroju kwasu moczowego i jeżeli nie będą racjonalnie zwalczane, będą się zwiększać, aż wreszcie na stałe przykula do łózka.

W takich wypadkach stosuje się wewnątrzny lek „UREMOSAN” — Gąseckiego, który rozpuszczając kwas moczowy w organizmie wywołuje wydzielanie się takowego wraz z moczem i współdziała z ustrojem w walce jego z artretyzmem, reumatyzmem, podagrą, kamica nerkowa, złą przemianą materii itp.

UREMOSAN — Gąseckiego do nabycia w aptekach.

Mieczysław Łanowski

Błękitny ksiązę

Powieść 24

W chwili, kiedy motocyklista go już dochodził, ksiązę zjechał na lewą stronę autostrady i stopniowo, lecz stale przyciskał motocyklistę do bandy, jednocześnie hamując dość gwałtownie swój wóz.

To jest znova wyższość auta nad motocyklem, że ma cztery koła i na wszystkie hamulce. Motocyklista nie zdążył tak hamować, jest przyciśnięty do bandy, coraz mocniej nie ma już przejazdu. Śmierć mu w oczy patrzy. Jeszcze jedno mordercze przyciśnięcie kierownicy auta i biedny motocyklista wpadł na bandę — suchy trzask — snop iskier i już po autostradzie pędziło tylko auto.

Motocykl spadł z autostrady wraz ze swym jeźdźcem. Ale automobilista nie okazał żadnej litości dla swej ofiary. Syknął przez zęby:

— Masz na coś sobie zastąpił.

Alicja obudzona hamowaniem auta zapytała:

— Co się stało?

— Nic — nic — uspokoił ją, to tylko nagły wiraż, ale już jesteśmy na prostej drodze. Niech mój dobry anioł śpi spokojnie, nic mu nie grozi.

Rzeczywiście teraz już auto prowadził spokojnie, objawszyszy ramieniem Alicję której tak dobrze w tym silnym męskim uścisku.

Po godzinie takiej miłej jazdy zatrzymał auto przed niewielkim hotelem w jakiejś górskiej miejscowości u podnóża Alp.

— Tutaj pani moja prześpi się spokojnie — zasnużyliśmy sobie na odpoczynek. A już i w zbiorniku nie mamy benzyny. Zdaje się, że i oliwa nam się kończy, bo motor się zagral.

Rzeczywiście musiała mu przyznać rację. Maszyna

bardzo gorąca! Zbudzony szofer hotelowy zabrał auto do garażu, a upięzmy gospodarz otworzył miłe i przytulne pokoje na pierwszym piętrze, połączone tarasem, obrosniętym różami.

Różowy blask złocił niebo na wschodzie gdy weszli do swoich pokoi. Alicji wydawało się wszystko snem — cudownym różowym snem o szczęściu i miłości.

— — — — —

Obudziła ją słońce — jasne i pełne, jak szczęście. Lecz gdzie jest „błękitny ksiązę” — jej ksiązę? Czy by wstał tak wcześnie? Dlaczego jej nie obudził? Chce mu właśnie powiedzieć, że zostanie jego żoną. Przeprowadzi rozwód, choćby miała wystąpić przeciwko całemu światu i wszystkim przesaedom.

Lecz nie ma Juana — drugi pokój pusty. Może w łazience? I tam pusto. Zadzwońiła na służbę, nikt go nie widział... Nikt nie widział by wychodził, a jednak go nie ma?

Serce dręczone niepokojem tłukło się w pierśiach. Zbudzona ze snu teraz wpadła w jakieś letarg bezradnejny.

To już nie jest życie — bez Juana. Zostawił ją... dlaczego? Okrutna rzeczywistość...

Ubrała się drągymi rękami i zeszła na dół. Samochód stał w garażu, lecz nigdzie nie było księcia.

Niedaleko zaledwie o kilkadziesiąt metrów był dworzec kolejowy, tam dowiedziała się całej prawdy.

Jakiś pan z opisu do księcia odjechał o dwieście pierwszym pociągiem.

Wróciła do swego pokoju i dopiero teraz zobaczyła połamane różę na tarasie, jakby po nich ktoś zeszedł do ogrodu.

— Zeszedł po różach. — Dlaczego?

To dręczone pytanie powtórzały pobladłe usta Alicji. Nie zostanie tu dłużej, bo i po co? Chciała go szukać — zejść do auta — gonić szczęście... I wzięła walizkę — jak dzwienne leka?..

Otworzyła i — ostry ból przeszył serce. Pusta: nie było futerału z biuterią, nie było banknotów. Wielka wygrana wczorajszego wieczoru zniknęła. Walizka się kilka sierocych banknotów.

To wszystko co zostało. Nie mogła uwierzyć.. Włgo to złodziej, — zwykły złodziej.. Usta się zacisnęły — do oczu napływały łzy. Dlaczego to zrobił, przecież to wszystko i tak było dla niego. Czemu zabrał sam? Ukraść? A ja jak przedmiot niepotrzebny zostawił?..

Chwile walczyła z rozpaczą — z poniesieniem. Strasznie się na niej zemścił los. Cóż miała teraz uczynić? Pieniądze były wygrane — trata niewielka, lecz jakże wrócić do Ameryki bez naszyjnika-talizmanu? Cóż będzie gdy mąż o niego zapyta? Co mu powie?!

Wszystkie swe przysięgi niepowodzenia jej będzie przypływał. Czy teraz zwrócić się do policji? — poszukiwać złodzieja? Proces — rozgłos w prasie miejscowej a co za tym idzie amerykańskiej, to dopiero ser dla sensacji, której byłaby przedmiotem ona i jej niewczesny romans. Dobrze imię odmierzone — sbrukane. Honor Amerykanki..

Nie, nigdy — raczej sama będzie szukała — walczyła, choćby miała tu zginąć i nigdy nie wrócić do Ameryki.